

KWESTIA ART. 15A UZALEŻNIONA OD STANU GOSPODARKI PO EPIDEMII

Funkcjonariusze liczyli, że – zgodnie z porozumieniem podpisanym jesienią 2018 roku – sprawa rozwiązań prawnych w kwestii art. 15a ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym załatwiona zostanie jeszcze w zeszłym roku, a tymczasem MSWiA nie przedstawiło do tej pory propozycji. Jak się okazuje, nie ulegnie to szybko zmianie. Jak informuje NSZZ Policjantów, podczas ostatniego spotkania roboczego, "wiceminister nie wykluczył, że będzie to kolejny krok rządu i uda się go wykonać jeszcze w tym roku", jednak na jej załatwienie policjanci przyjęci po roku 1999 "będą musieli poczekać do chwili pojawienia się symptomów ożywienia gospodarczego po epidemii".

W myśl obowiązujących dziś przepisów, emerytury dla funkcjonariuszy ustala się według różnych zasad zależnych od tego, kiedy wstąpili do służby. Jak przekonywali w ubiegłym roku związkowcy, w petycji skierowanej do marszałka Sejmu, "to zróżnicowanie nie ma żadnego przekonującego uzasadnienia". Ich zdaniem, moment rozpoczęcia służby nie jest cechą istotną, która mogłaby stanowić podstawę "odmienności w ustalaniu podstaw i wysokości emerytury".

Petycję złożono w sierpniu ubiegłego roku i wydawało się, że choć do końca roku nie pozostało za wiele czasu, MSWiA zdoła przedstawić chociaż zarys propozycji zmian oczekiwanych przez mundurowych. Tak się jednak nie stało, a temat art. 15a od tego momentu powracał wielokrotnie, jednak bez większych konkretów. Sytuację w ostatnim czasie skomplikowała dodatkowo trwająca epidemia koronawirusa, a w zasadzie kryzys gospodarczy jaki się z nią wiąże lub wiązać będzie.

Pandemia koronawirusa pokrzyżowała wiele planów i oddaliła perspektywę wprowadzenia kilku rozwiązań, na które z niecierpliwością czekają policjanci. Okazuje się jednak, że stanowcza i konsekwentna postawa NSZZ Policjantów w połączeniu z przychylnością kierownictwa resortu SWiA przynoszą oczekiwane rezultaty.

fragment komunikatu Biura Prasowego Zarządu Głównego NSZZ Policjantów

Jak podkreślają związkowcy, na spotkaniu roboczym z wiceszefem MSWiA, które odbyło się 22 maja, "w sprawach wymagających legislacji zajęto się tematami dodatku przedemerytalnego, art. 15a, art. 115a, płatnymi nadgodzinami, do których według NSZZ Policjantów powinien mieć prawo każdy policjant zaangażowany w walkę z pandemią niezależnie od rodzaju dodatku, wykorzystaniem środków wakacyjnych oraz propozycjami zmian w procesie dyscyplinarnym, uznawanymi przez NSZZ Policjantów za niekorzystne". Minister Wąsik miał zapewnić, że "w pierwszej kolejności rząd zajmie się

przede wszystkim ustanowieniem dodatku przedemerytalnego dla policjantów z wysługą powyżej 25 i 28,5 lat oraz ekwiwalentem za niewykorzystany urlop, należnym policjantom przechodzącym na emeryturę". Nieco bardziej problematyczna wydaje się jednak kwestia art. 15a.

"Z mniejszą ilością konkretów (w porównaniu do przepisów dot. m.in. wprowadzenia dodatku przedemerytalnego - przyp. red.) potoczyła się rozmowa na temat art. 15a ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy" - piszą związkowcy. Jak dodają "MSWiA nie rezygnuje z uregulowania tej sprawy, jednak na jej załatwienie policjanci przyjęci po roku 1999 <<będą musieli poczekać do chwili pojawienia się symptomów ożywienia gospodarczego po epidemii>>".

Wiceminister nie wykluczył, że będzie to kolejny krok rządu i uda się go wykonać jeszcze w tym roku. Jednym z wariantów, jaki bierze się pod uwagę przy wyliczaniu skutków likwidacji art. 15a jest to, że z rozwiązania tego skorzystają policjanci przyjęci do służby w latach 2000 - 2003, którzy osiągną minimum 25 lat służby. Ich emerytura mundurowa miałyby wzrosnąć o lata pracy w cywilu na zasadach określonych w art. 15 ust. 1.

fragment komunikatu Biura Prasowego Zarządu Głównego NSZZ Policjantów

Czy tegoroczny termin ostatecznego rozwiązania kwestii art. 15a jest realny? Wydaje się, że wiele - jeśli nie wszystko - zależy od tego w jakiej kondycji będzie budżet państwa. Warto bowiem przypomnieć, że już skutki finansowe zmian jakie MSWiA chce wprowadzić w tzw. superustawie spotkały się z ostrą reakcją resortu finansów. Trudno zatem sobie wyobrazić, by zrównanie statusu funkcjonariuszy - związane z koniecznością znalezienia w budżecie dodatkowych środków - było możliwe bez poprawy sytuacji gospodarczej, o czym zresztą wprost - jak wynika z relacji NSZZP - informuje wiceszef MSWiA. I choć termin wprowadzenia zmian jest wciąż niepewny, wydaje się, że jeśli MSWiA przedstawi środowisku konkretne rozwiązania, a przynajmniej ich projekt, to już samo rozpoczęcie merytorycznych dyskusji na ten temat może ostudzić nieco gorącą atmosferę jaka narosła wokół całej sprawy. Czas więc na ruch MSWiA.

DM